



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 sierpnia 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Włodzimierz Wróbel (przewodniczący)

SSN Andrzej Siuchniński

SSN Małgorzata Wąsek-Wiaderek (sprawozdawca)

Protokolant Agnieszka Niewiadomska

w sprawie **A. W.**

uniewinnionego od czynu z art. 177 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Jerzego Engelkinga,

w dniu 3 sierpnia 2023 r.,

kasacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych

od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 24 marca 2022 r., sygn. akt V Ka 93/22,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Białej Podlaskiej

z dnia 8 października 2021 r., sygn. akt II K 684/19,

1. uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w Lublinie do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym;

2. zasądza zwrot oskarżycielowi posiłkowemu D. O. opłaty od kasacji.

UZASADNIENIE

A. W. został oskarżony o to, że „w dniu 11 października 2018 r. w M., gm. [...], pow. [...], woj. [...] umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując ciągnikiem rolniczym marki [...] o nr rej. [...] wraz z nieoświetlonym, doczepionym rozrzutnikiem obornika, w warunkach ograniczonej widoczności doprowadził D. O. kierowcę samochodu marki [...] o nr rej [...] do wykonania nagłego manewru obronnego, unikając najechania na tył zespołu pojazdów, który nie przyniósł pozytywnego efektu bowiem zaczepił o narożnik rozrzutnika, co spowodowało odbicie od niego i wprowadzenie pojazdu w poślizg, a następnie czołowego zderzenia z jadącym z naprzeciwka pojazdem marki [...] o nr rej. [...] kierowanym przez E. B., w następstwie czego doznał on obrażeń ciała w postaci złamania II-V kości śródstopia stopy prawej, złamania podstawy paliczka bliższego palucha stopy prawej, złamania trzonu kręgu L-2 kręgosłupa lędźwiowego, zaś pasażerka pojazdu T. B. doznała obrażeń ciała w postaci złamania żebra X po stronie lewej klatki piersiowej, skręcenia odcinka szyjnego kręgosłupa, złamania brzeżnego paliczka środkowego palca V dłoni prawej, podbiegnięcia krwawego i otarcia naskórka klatki piersiowej i powłok brzucha po stronie lewej oraz kierujący samochodem marki [...] D. O. doznał obrażeń ciała w postaci urazu głowy, stłuczenia i wstrząśnienia mózgu, złamania nasady dalszej kości promieniowej lewej, stłuczenia barku prawego, zaś jego pasażerka K. S. doznała obrażeń ciała w postaci złamania kości promieniowej lewej, urazu brzucha, dwumiejscowej urazowej perforacji jelita cienkiego, złamania V kości śródścza dłoni prawej, złamania podstawy paliczka bliższego palca V dłoni prawej, ran cięto-tłuczonych twarzy, które to naruszyły prawidłowe funkcjonowanie organizmu na okres powyżej 7 dni”, tj. o czyn z art. 177 § 1 k.k.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Białej Podlaskiej z dnia 8 października 2021 r., sygn. akt II K 684/19, A. W. został uniewinniony od czynu z art. 177 § 1 k.k.

Apelacje od tego wyroku wnieśli: prokurator i pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych. Prokurator zaskarżył wyrok Sądu I instancji w całości i zarzucił „obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść wydanego orzeczenia, a mianowicie:

- art. 7 k.p.k. przez dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego, ponadto nieuwzględniającą zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, polegającą na bezkrytycznym oparciu się na opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych w osobie T. C. wydanej z obrazą art. 198 § 1 k.p.k. oraz całkowite pominięcie opinii biegłych M. B. i R. K.,
- art. 4 k.p.k. w zw. z art. 92 k.p.k. poprzez nieuwzględnienie wszystkich okoliczności dla oskarżonego niekorzystnych, oparcie ustaleń na części zgromadzonego materiału dowodowego oraz wadliwą ocenę poszczególnych dowodów poprzez

uznanie, iż stwierdzona nieprawość w zachowaniu oskarżonego A. W., tj. kierowanie ciągnikiem rolniczym z nieoświetlonym rozrzutnikiem miała charakter formalny,

- art. 198 § 1 k.p.k. poprzez udostępnienie T.i C., biegłemu z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych, całości materiałów z akt sprawy łącznie z opiniami biegłych M. B. i R. K., podczas gdy charakter sprawy, jak również brzmienie wyżej powołanego przepisu wykluczają taką możliwość,
- art. 193 § 1 k.p.k. poprzez niedopuszczenie przez Sąd dowodu w postaci opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej i ruchu drogowego na okoliczność dokonania rekonstrukcji czasowo-przestrzennej wypadku drogowego oraz oceny zachowania uczestników, w sytuacji gdy ustalenie powyższej okoliczności nastąpiło w oparciu o opinię biegłego wydaną z naruszeniem art. 198 § 1 k.p.k.”. Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych zaskarżył wyrok Sądu Rejonowego w całości. W apelacji podniósł następujące zarzuty:

„1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na treść zapadłego orzeczenia:

a) polegający na wadliwym ustaleniu, iż oskarżony wyjeżdżając ze swojej posesji na ulicę włożył za wał adaptera w rozrzutniku trójkąt ostrzegawczy, dociskając go obornikiem, by nie spadł, podczas gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego, w tym przede wszystkim z ustaleń biegłych (w tym opinia biegłego M. B.) oraz zeznań funkcjonariuszy Policji (w tym funkcjonariusza WRD KMP B. K. S.) jednoznacznie wynika, że w chwili zdarzenia rozrzutnik nie posiadał trójkąta ostrzegawczego, zaś po zdarzeniu n/n osoba umieściła trójkąt w rozrzutniku, o czym świadczy fakt, że cały rozrzutnik był ubrudzony w oborniku, natomiast trójkąt był czysty jak nowy, nie było na nim żadnych zabrudzeń, a ponadto jak wywnioskował biegły M. B. – w chwili zdarzenia z [...] nieprzymocowany do rozrzutnika trójkąt by spadł;

b) polegający na wadliwym ustaleniu, że oskarżyciel posiłkowy D. O., gdy znajdował się w odległości 55,6 metra za zespołem pojazdów kierowanym przez oskarżonego chciał wykonać manewr wyprzedzania zespołu pojazdów, lecz nie zdołał tego uczynić bezkolizyjnie, podczas gdy D. O. został zmuszony do wykonania nagłego manewru obronnego w związku z nieoświetloną przeszkodą, zdążając jedynie w

ostatniej chwili gwałtownie skrócić kierownicą w lewo, lecz uderzając w tył rozrzutnika, od którego następnie odbił się i zderzył czołowo z nadjeżdżającym z naprzeciwka pojazdem marki [...];

c) polegający na wadliwym ustaleniu, że oskarżony nie tylko nie zawinił powstania zdarzenia, ale też nie przyczynił się do jego zaistnienia, opierając się w tej mierze głównie na opinii biegłego T. C., podczas gdy biegły ten stwierdził na rozprawie w dniu 4.10.2021 r., że stan techniczny rozrzutnika nie upoważniał do poruszania się po drogach publicznych, a wręcz dyskwalifikował ten pojazd, jak też biegły nie odniósł się do całokształtu materiału dowodowego w sprawie, w tym nie zapoznał się z opiniami biegłych, którzy osobiście uczestniczyli w przeprowadzonym w sprawie eksperymencie procesowym, zaś wnioski opinii biegłego w przedmiocie zawinienia przez kierowcę [...] są wręcz absurdalne;

d) polegający na wadliwym ustaleniu, że to zachowanie kierowcy [...], który przekroczył dopuszczalną administracyjnie prędkość o 12 km/h było przyczyną zaistnienia wypadku, podczas gdy tak nieznaczne przekroczenie prędkości (jeśli w ogóle miało miejsce) nie miałooby znaczenia dla momentu dostrzeżenia nieoświetlonej przeszkody, co też wykazał w swojej opinii biegły M. B., wykonując kilka tysięcy próbnych przebiegów pojazdów w celu ustalenia najbardziej optymalnego przebiegu zdarzenia, zakładając prędkość w granicach od 90 km/h do 105 km/h i stwierdzając, że w każdym tym przypadku manewr kierującego [...] wykonany był w najkrótszym możliwym czasie oraz że kierujący [...] wykazał się bardzo dobrą spostrzegawczością; ponadto biegły M. B. wskazał, że ewentualne przekroczenie prędkości nawet o ok. 10 km/h w tym zdarzeniu byłoby jedynie wykroczeniem, nie mającym wpływu na zaistnienie zdarzenia;

e) polegający na wadliwym ustaleniu, opierając się w tej mierze głównie na opinii biegłego T. C., że przeszkoda nie była dla kierującego [...] „niewidoczna”, gdyż posiadała odblaski w tylnej części rozrzutnika, podczas gdy odblaski te były niewidoczne, gdyż były stare, zmatowiałe i ubrudzone obornikiem (zanieczyszczone) – co wykazały zdjęcia, opinie biegłych (M. B., R. K.) oraz zeznania świadków;

f) polegający na wadliwym ustaleniu, że poruszanie się przez oskarżonego nieoświetlonym zespołem pojazdów nie miało wpływu na zaistnienie wypadku, podczas gdy to właśnie brak oświetlenia zaważył na niemożliwości dostrzeżenia

przeszkody i na niemożności podjęcia na czas adekwatnych do zagrożenia działań obronnych przez kierującego [...];

2. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 7 k.p.k. poprzez dowolną ocenę materiału dowodowego, sprzeczną z zasadami wiedzy, doświadczenia życiowego i prawidłowego rozumowania, w szczególności poprzez:

a) oparcie się na zeznaniach świadka J. S. i danie im wiary w całości, podczas gdy świadek ten jest niewiarygodny, co wykazał pełnomocnik D. O. składając do akt sprawy protokół z zeznań J. S. z dnia 16.05.2019 r., który był przesłuchiwany jako podejrzany w sprawie przestępstwa niealimentacji, a podczas których to zeznań świadek stwierdził, że ma bardzo słaby wzrok – na prawe oko prawie wcale nie widzi, a lewym okiem widzi trochę lepiej, ale najlepiej widzi tylko z bliska; z uwagi na problemy ze wzrokiem uznany został w 1985 r. inwalidą; J. S. zeznał, że żeby zobaczyć coś z daleka to musi dobrze się przyglądać, a jak raptownie na coś spojrzy to nie jest w stanie dostrzec żadnych szczegółów, stąd też opis zdarzenia, jakiego rzekomo świadkiem naocznym był J. S. nie zasługuje na danie wiary;

b) przypisanie wiarygodności i danie wiary w całości zeznaniom świadka F. W. – ojca oskarżonego, który miał interes w zeznawaniu na korzyść syna, zwłaszcza co do kwestii, że świadek po zdarzeniu nie przyniósł na miejsce trójkąta ostrzegawczego i nie umieścił go na rozrzutniku, gdyż nie miał świadomości, iż w wypadku uczestniczył pojazd kierowany przez syna, a z łąki, gdzie przebywał, widział jedynie dwa samochody osobowe, podczas gdy z zeznań świadka ewidentnie wynika, że w momencie wypadku stał na łące naprzeciwko zdarzenia i widział, że na szosie stoi jego ciągnik i dwa samochody; ponadto z zasad doświadczenia wynika, że skoro świadek widział na ulicy samochody osobowe z odległości 300 m to tym bardziej widział też ciągnik rolniczy z załadowanym obornikiem rozrzutnikiem, a wiedząc, że syn miał wyjechać w pole celem rozrzucenia obornika, musiał mieć świadomość, że w wypadku może uczestniczyć jego syn; ponadto świadek zeznał, że warunki widoczności pozwalałyby mu na zobaczenie nawet gdyby po ulicy jechał rower;

c) uznanie przez Sąd I instancji w całości wniosków opinii biegłego T. C. i przypisanie wyłącznie tej opinii waloru dowodowego jako jedynej pełnej, jasnej, logicznej i kompleksowo odnoszącej się do wszystkich dowodów w sprawie również z uwagi na fakt, że poprzednie opinie (biegłego B. i biegłego K.) były ze sobą rozbieżne, podczas

gdy poprzednie opinie nie były ze sobą rozbieżne, gdyż opinia biegłego R. K. w ogóle nie stanowiła ustosunkowania się do tezy dowodowej, na jaką została wywołana i zawierała więcej zapytań i wątpliwości aniżeli odpowiedzi, zaś to właśnie opinia T. C. jest całkowicie sprzeczna z opinią biegłego M. B., co powodowało zasadność wywołania łącznej kompleksowej opinii zespołu biegłych z zakresu ruchu drogowego, który to wniosek jednakże Sąd I instancji oddalił;

d) uznanie przez Sąd I instancji w całości wniosków opinii biegłego T. C., przypisując tej opinii walor dowodowy na tej podstawie, że biegły nie zapoznawał się z opiniami poprzedników, podczas gdy brak zapoznania się z treściami opinii poprzedników, którzy osobiście dokonywali oględzin miejsca zdarzenia, osobiście brali udział w przeprowadzonym w sprawie eksperymencie procesowym, jak też uczestniczyli w przesłuchaniu na rozprawach sądowych jest istotnym elementem i podstawą do wydania rzetelnej i niekwestionowanej opinii, uwzględniającej wszystkie aspekty sprawy i odnoszącej się do wszystkich dowodów w sprawie;

e) nieuwzględnienie przez Sąd I instancji opinii biegłych M. B. i R. K. jako częściowo rozbieżnych we wnioskach, nieprecyzyjnych i nieprzekonywujących co do przebiegu zdarzenia i wskazania nieprawidłowości popełnionych przez D. O., podczas gdy opinia biegłego M. B. jest opinią pełną, rzeczową, jasną, logiczną i w pełni kompleksowo odnoszącą się do wszystkich dowodów w sprawie; fakt, że opinia biegłego R. K. jest nieprzydatna, gdyż jest opinią niepełną, zawierającą więcej wątpliwości i pytań, aniżeli odpowiedzi i konkretów nie może jednocześnie dyskryminować opinii M. B., która jest opinią rzetelną i miarodajną dla sprawy; ponadto wskazać należy, że biegły M. B. również dysponuje wieloletnim doświadczeniem i wiedzą i jest cenionym specjalistą, co bezzasadnie podważył Sąd I instancji, wskazując, że tylko biegły T. C. posiada odpowiednie kompetencje do wydania rzetelnej opinii;

f) nieuwzględnienie przez Sąd I instancji zeznań D. O., które to zeznania są spójne, logiczne, konsekwentne i zbieżne z pozostałym materiałem dowodowym, zgromadzonym w sprawie;

g) uznanie w całości i przypisanie wiary zeznaniom świadków w osobach K. S., I. P., M. P., E. P. i S. P., lecz *de facto* pominięcie treści tych zeznań w ustalaniu stanu

faktycznego, który to stan faktyczny został ustalony w całkowitej sprzeczności z zeznaniami w/w świadków;

h) przeprowadzenie eksperymentu procesowego w sprawie w sposób wadliwy, co przyczyniło się do jego nieprzydatności jako dowodu w sprawie, tj.

- wyznaczenie terminu eksperymentu na dzień przypadający kilka dni wcześniej niż rzeczywisty dzień zdarzenia, podczas gdy w październiku kilka dni powoduje bardzo dużą różnicę w szybkości zapadania zmierzchu i w widoczności na drodze w terenie niezabudowanym,

- warunki atmosferyczne w dniu eksperymentu były nie do odtworzenia z warunkami z dnia zdarzenia,

- eksperyment przeprowadzono przy użyciu innego pojazdu niż pojazd marki [...], biorący udział w zdarzeniu, który miał inny rozstaw świateł, inną wysokość, inną szerokość, etc.,

- ciągnik rolniczy podczas eksperymentu stał w miejscu, a powinien być w ruchu,

- ciągnik rolniczy podczas eksperymentu stał ustawiony na ulicy, a powinien podczas eksperymentalnego przejazdu w międzyczasie wyjechać z bocznej drogi, by odzwierciedlić moment jego nagłego pojawienia się na ulicy,

- rozrzutnik podczas eksperymentu miał wymienione i wyczyszczone odblaski, które odbijały światło, co potwierdził biegły M. B., zaś podczas zdarzenia w rozrzutniku znajdowały się stare, zmatowione odblaski, dodatkowo ubrudzone obornikiem,

- podczas eksperymentu z naprzeciwka nie jechał samochód odzwierciedlający ruch pojazdu [...], tak jak w dniu zdarzenia, co miało znaczenie dla przebiegu zdarzenia i widoczności na drodze, w tym faktu oślepiania kierującego [...],

- podczas eksperymentu przy próbnym przejeździe ani razu nie odtworzono sytuacji takiej, że kierujący [...] wyprzedzał najpierw pojazd kierowany przez świadka S. P., który też go później oślepił światłami w lusterku wstecznym,

- podczas eksperymentu w samochodzie, w którym jechał sędzia i biegły M. B., jechał też obrońca oskarżonego, który wpływał na obiektywną ocenę i podświadomość sędziego, na odbiór i spostrzeżenia sędziego oraz osoby kierującej pojazdem, zwłaszcza co do momentu zauważenia przeszkody, co też podkreślił biegły M. B. na rozprawie w dniu 9.12.2020 r., mówiąc, że to obrońca oskarżonego podczas każdej

z prób przejazdu w czasie przeprowadzanego eksperymentu jako pierwszy mówił, że widzi przeszkodę,

- osoby biorące udział w eksperymencie wiedziały o przeszkodzie i wypatrywały jej z daleka, co miało znaczenie dla momentu jej dostrzeżenia, zwłaszcza że kilkadziesiąt metrów wcześniej, przed ciągnikiem z rozrzutnikiem podczas eksperymentu znajdowało się wiele osób stojących na poboczu, które również były widoczne dla osób biorących udział w próbnym przejeździe;

i) niedokonanie sprostowania przez Sąd I instancji protokołu z rozprawy z dnia 9.12.2020 r., pomimo że wniosek o sprostowanie protokołu został złożony przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego D. O. (wniosek z dnia 18.12.2020 r.), a sprostowanie miało dotyczyć bardzo istotnej kwestii wskazanej ustnie na rozprawie w dniu 9.12.2020 r. przez biegłego M. B., który podkreślił, że różnica między wypatrzeniem, a zobaczeniem przeszkody obrazuje przykład przeprowadzonego eksperymentu z pociągiem i kukłą, z którym to przykładem biegły spotkał się w literaturze; gdy osoby jadące tramwajem wiedziały, w którym miejscu będzie kukła, zauważały ją i wyhamowały pociąg, gdy zaś bez ich wiedzy kukła została przełożona 500 m wcześniej, kukła została przez nich przejechana, a pociąg nie zatrzymał się na czas;

3. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść wyroku tj. art. 167 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 pkt 2 i 5 k.p.k. wyrażającą się w niezasadnym oddaleniu wniosku dowodowego oskarżyciela publicznego, do którego to wniosku przyłączył się pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych D. O. i K. S., o dopuszczenie dowodu z łącznej kompleksowej opinii zespołu biegłych z zakresu ruchu drogowego z uwagi na sprzeczność opinii M. B. i T. C., a także niezasadnym oddaleniu wniosku oskarżyciela publicznego, do którego to wniosku przyłączył się pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych D. O. i K. S., o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej, która to opinia pozwoliłaby ocenić, czy obrażenia powstałe na skutek zderzenia samochodów u oskarżycieli posiłkowych mogły powstać przy wskazanej przez biegłego T. C. prędkości”.

W oparciu o te zarzuty skarżący wniósł o „zmianę zaskarżonego wyroku przez skazanie oskarżonego A. W. za zarzucony mu czyn, alternatywnie o uchylenie

zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji”.

W pisemnej odpowiedzi na obie apelacje obrońca oskarżonego wniósł o ich nieuwzględnienie jako bezzasadnych i utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy.

Sąd Okręgowy w Lublinie wyrokiem z dnia 24 marca 2022 r., sygn. akt V Ka 93/22, utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

Kasację od powyższego wyroku wniósł pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych, zaskarżając go w całości na niekorzyść oskarżonego. Skarżący zarzucił:

„rażącą obrazę przepisów postępowania mającą istotny wpływ na treść wyroku, a to art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. oraz w zw. z art. 440 k.p.k. w zw. z art. 198 § 3 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 2 k.p.k. poprzez:

1. dokonanie pozornej kontroli instancyjnej skarżonego wyroku Sądu I instancji, bez wnikliwego rozpoznania zarzutów podniesionych w apelacjach prokuratora i oskarżycieli posiłkowych, z poprzestaniem na zacytowaniu w uzasadnieniu skarżonego wyroku II instancji fragmentów opinii biegłego T. C. i z całkowitym pominięciem (przemilczeniem) dowodów przeciwnych, a mianowicie:

a) zaniechaniem odniesienia się przez Sąd odwoławczy do wszystkich zarzutów podniesionych przez oskarżycieli posiłkowych, przejawiające się brakiem rozpoznania zarzutów z pkt 2 a-g, z poprzestaniem w tym zakresie na przytoczeniu ogólnych tez ze stanowisk judykatury w zakresie interpretacji art. 7 k.p.k., co skutkowało brakiem dostrzeżenia, iż opinie biegłego T. C. i M. B. są zbieżne w warstwie ustaleń faktycznych, brakiem dostrzeżenia niejasności opinii T. C. w zakresie możliwości bezkolizyjnego wyprzedzenia/ominięcia zespołu pojazdów, a także wyminięcia [...] przez pojazd [...], wyłącznie teoretycznego charakteru takiej możliwości bez jej potwierdzenia w praktyce, a także brakiem dostrzeżenia znaczenia rozmieszczenia warstwy zaschniętej substancji piaskowej na asfalcie bezpośrednio za rozrzutnikiem dla ustalenia ruchu zespołu pojazdów od momentu jego zderzenia z [...] do jego zatrzymania, które to naruszenia skutkowały powieleniem przez Sąd II instancji błędnego stanowiska Sądu *meriti*, iż nie zachodzi potrzeba zasięgnięcia kolejnej opinii z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych,

- b) zaniechaniem odniesienia się do zarzutu sprzeczności ustalenia przyjętego przez Sąd *meriti*, iż oskarżony włożył trójkąt ostrzegawczy za wał adaptera z treścią dowodów uznanych przez tenże Sąd za wiarygodne, a mianowicie zeznaniem bezstronnego i obiektywnego świadka w osobie S. P., który jako pierwszy jechał za [...] i zeznał, iż w chwili wypadku trójkąta ostrzegawczego nie było na rozrzutniku,
- c) zaaprobowaniem przez Sąd II instancji rażącej sprzeczności z zasadami prawidłowego rozumowania argumentacji przyjętej przez Sąd *meriti*, iż nie uwzględnił dowodów z opinii biegłych M. B. i R. K. z powodu ich wzajemnej sprzeczności w sytuacji, gdy przyjmując taką logikę należało również odrzucić opinię biegłego T. C. z powodu jej sprzeczności z poprzednimi opiniami,
- d) zaaprobowaniem przez Sąd Odwoławczy zaniechania przez Sąd I instancji – wbrew wymogowi prawnemu określonymu w art. 424 § 1 pkt 2 k.p.k. – dokonania prawnej oceny przyjętego stanu faktycznego pod kątem mających w sprawie zastosowanie przepisów prawa ruchu drogowego, w szczególności art. 3 ust. 1 oraz art. 66 ust. 1 pkt 1 ustawy – Prawo o ruchu drogowym,
2. utrzymaniem w mocy wbrew normie prawnej zawartej w art. 440 k.p.k. rażąco niesprawiedliwego wyroku przejawiające się w:
- a) oparciu go – w ślad za Sądem I instancji – w całości wyłącznie o opinię biegłego T. C., z jednoczesnym uznaniem opinii biegłego M. B. za niewiarygodną, podczas gdy ustalenia faktyczne poczynione przez tych biegłych są tożsame w zakresie przebiegu wypadku, w szczególności: prędkości pojazdów uczestniczących w zdarzeniu, wzajemnego kolizyjnego położenia pojazdów, naruszonych zasad reguł bezpieczeństwa, a różnice pomiędzy tymi dwiema opiniami wynikały z rozbieżności w ocenie prawno-karnej tożsamych ustaleń faktycznych,
- b) niedostrzeżeniu przez Sąd II instancji, iż opinia biegłego T. C. wykraczała poza zakres umocowania wynikającego z postanowienia Sądu Rejonowego w Białej Podlaskiej o dopuszczeniu dowodu z opinii ww. biegłego, co przejawiało się w dokonywaniu oceny prawno-karnej przez biegłego, bezkrytycznym zaakceptowaniu przez Sądy obu instancji interpretacji prawnej ustalonego przez biegłego stanu faktycznego, pomimo iż taka interpretacja stanowi wyłączną domenę Sądu orzekającego,

c) niedostrzeżeniu przez Sąd II instancji sprzeczności opinii biegłego T. C. z podstawową wiedzą z zakresu rekonstrukcji wypadków, iż ślady zaschłej substancji piaskowej na jezdni każdorazowo są wyznacznikiem miejsca zderzenia pojazdów (w wyniku wstrząsu piasek odpada od powierzchni, do której przylegał, w realiach sprawy: od burty rozrzutnika), przyjęcia – pomimo tej wiedzy – iż rozrzutnik po zderzeniu z [...] przemieścił się do przodu na odległość 4,2 m, co w konsekwencji skutkowało wadliwym dalszym wyliczeniem wzajemnego położenia pojazdów [...] i [...] w poszczególnych symulacjach, a tym samym utrzymaniem w mocy rażąco niesprawiedliwego wyroku opartego na opinii zawierającej wadliwe założenia,

d) zaaprobowaniu przez Sąd II instancji wadliwego, bo wydanego z naruszeniem art. 198 § 3 k.p.k. i art. 201 k.p.k. rozstrzygnięcia Sądu I instancji o zaniechaniu zasięgnięcia tzw. „metaopinii”, mającej na celu wyjaśnienie przyczyn rozbieżności pomiędzy opiniami wydanymi w sprawie, przyjęciu za jasną opinię biegłego T. C., podczas gdy wskazane przez biegłego ustalenie, iż kierujący pojazdem [...] przy zachowaniu prędkości pojazdu 90 km/h mógł bezkolizyjnie wyminąć zespół pojazdów oraz [...], podczas gdy takie ustalenie nie zostało poparte precyzyjnymi danymi, ograniczyło się do przedstawienia ryciny symulacji i szkicu symulacji, w ustnym uzupełnieniu opinii w tym zakresie biegły ograniczył się do stwierdzenia, iż oparł się na wyliczeniach komputerowych, podczas gdy szczegółowa analiza ustalonych (bezsportnych) danych, w szczególności szerokości jezdni, szerokości poszczególnych pojazdów i położenie tych pojazdów na jezdni wskazują, iż możliwość bezkolizyjnego przejazdu citroena jawi się jako wyłącznie teoretyczna, w praktyce niemożliwa do wykonania,

a w konsekwencji:

3. rażąco obrazę prawa materialnego, a to art. 177 § 1 k.k. w zw. z art. 3 ust. 1 oraz art. 66 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 20.06.1997 r. – Prawo o ruchu drogowym (t.j. Dz.U. z 2022 r. poz. 988 z późn. zm.) polegającą na ich rażąco niezasadnym niezastosowaniu przejawiającym się w:

- przyjęciu przez Sądy obu instancji, iż nie wypełnia znamion przestępstwa umyślnego naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym stypizowanego w art. 177 § 1 k.k. zachowanie sprawcy polegające na kierowaniu ciągnikiem rolniczym z doczepionym nieoświetlonym rozrzutnikiem obornika, w warunkach ograniczonej

widoczności będącej skutkiem pory dnia (zmierzch), w sytuacji gdy z treści art. 3 ust. 1 ustawy – Prawo o ruchu drogowym wynika wprost, iż uczestnik ruchu i inna osoba znajdująca się na drodze są obowiązani unikać wszelkiego działania, które mogłoby spowodować zagrożenie bezpieczeństwa lub porządku ruchu drogowego, ruch ten utrudnić albo w związku z ruchem zakłócić spokój lub porządek publiczny oraz narazić kogokolwiek na szkodę, przez działanie rozumie się również zaniechanie, a także przepis art. 66 ust. 1 pkt 1 powołanej ustawy wprowadza normatywny nakaz, iż każdy pojazd uczestniczący w ruchu ma być tak zbudowany, wyposażony i utrzymany, aby korzystanie z niego nie zagrażało bezpieczeństwu osób nim jadących lub innych uczestników ruchu, nie naruszało porządku ruchu na drodze i nie narażało kogokolwiek na szkodę,

- wadliwej subsumpcji ustalonego stanu faktycznego pod ww. przepisy prawa materialnego i bezkrytycznym przyjęciu nieuprawnionego – bo wykraczającego poza sferę ustaleń faktycznych i wkraczającego w sferę interpretacji przepisów i wykładni prawa – wnioskowania wskazanego przez biegłego T. C., iż nieprawidłowe zachowanie oskarżonego A. W. stanowiło nieprawidłowość formalną, co skutkowało wydaniem rażąco niesprawiedliwego wyroku uniewinniającego”.

W oparciu o te zarzuty skarżący wniósł o „uchylenie wyroku I i II instancji w całości i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Białej Podlaskiej do ponownego rozpoznania, w szczególności celem zasięgnięcia kompleksowej opinii Instytutu Ekspertyz Sądowych im. [...] w K., ewentualnie uzupełniającej opinii biegłego T. C. na okoliczność:

- jakie byłoby wzajemne położenie pojazdów [...] względem ciągnika oraz [...] względem [...] w momencie, w którym kierowca pojazdu [...] musiałby podjąć manewr skrętu w prawo w celu powrotu na prawy pas jezdni,
- jaki dystans byłby konieczny do bezpiecznego zakończenia manewru skrętu pojazdu [...] na prawy pas z uniknięciem kolizji z pojazdem marki [...],
- czy pojazd marki [...] poruszając się z prędkością 90 km/h zdołałby uniknąć zderzenia z rozrzutnikiem przy przyjęciu korekty założeń do symulacji związanej z ujawnieniem w obszarze rozrzutu odłamków pochodzących ze zderzenia pojazdu [...] z rozrzutnikiem obszaru obsypanej substancji ziemistej,

- a także celem dokonania przez Sąd samodzielnej oceny prawno-karnej ustaleń faktycznych z uwzględnieniem norm zawartych w art. 3 ust. 1 oraz art. 66 ust. 1 pkt 1 ustawy – Prawo o ruchu drogowym wraz z przepisami wykonawczymi”.

Pisemne odpowiedzi na kasację wnieśli Prokurator Rejonowy w Parczewie oraz obrońca oskarżonego. Obie odpowiedzi zawierały wniosek o oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej.

Na rozprawie kasacyjnej pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych podtrzymał zarzuty i wnioski kasacji, zaś obrońca oskarżonego wniósł o jej oddalenie. Natomiast prokurator Prokuratury Krajowej nie podzielił stanowiska prokuratora zawartego w pisemnej odpowiedzi na kasację i wniósł o jej uwzględnienie, uchylenie wyroku Sądu odwoławczego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temu Sądowi. Prokurator wskazał, że zasadny jest zarzut rażącego naruszenia przez Sąd odwoławczy art. 201 k.p.k., bowiem Sąd ten w ogóle nie odniósł się do sprzeczności między opiniami biegłych, z których dwie zawierały kateryczne, a jednocześnie skrajnie odmienne wnioski. Rażące naruszenie tego przepisu mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia ze względu na wagę opinii biegłych dla poczynienia ustaleń faktycznych w tej sprawie. W ocenie prokuratora odnoszenie się do pozostałych zarzutów zawartych w kasacji jest przedwczesne.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się zasadna. Skarżący ma rację, że Sąd Okręgowy w Lublinie uchybił, i to w sposób rażący, wymogom przeprowadzenia kontroli odwoławczej i nie rozpoznał prawidłowo apelacji pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych, wniesionej w tej sprawie od wyroku uniewinniającego oskarżonego A. W. od zarzucanego mu czynu. Uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, skoro skarżący kwestionował prawidłowość uniewinnienia oskarżonego. Ma również rację pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych, że także apelacja oskarżyciela publicznego nie została w tej sprawie należycie rozpoznana, przy czym część ze sformułowanych w niej zarzutów pokrywała się z zarzutami apelacji pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych.

Zasadność zarzutu II.1.a-c i częściowo także zarzutu II.2. kasacji okazała się wystarczająca dla uchylenia wyroku i przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu do

ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym. Z tego powodu, stosując odpowiednio w postępowaniu kasacyjnym art. 436 k.p.k., Sąd Najwyższy odstąpił od analizy zasadności pozostałych zarzutów kasacji, w tym zarzutu z punktu II.3., jako przedwczesnych.

Ma rację skarżący, że Sąd Okręgowy bardzo pobieżnie rozpoznał zarzuty 1 i 2a-g apelacji pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych. Wskazano w nich m.in. na nieprawidłową ocenę dowodów oraz, w rezultacie, na błędne ustalenie, że oskarżony wyjeżdżając ze swej posesji na ulicę włożył trójkąt ostrzegawczy za wał adaptera rozrzutnika obornika, co czyniło zespół pojazdów prowadzonych przez oskarżonego widocznym na drodze. W zarzucie i uzasadnieniu apelacji wymieniono nazwiska kilku świadków (m.in. D. O., K. S., S. P., E. P., M. P., I. P.), którzy zeznali, że w chwili zdarzenia rozrutnik nie posiadał trójkąta. Część z nich wskazała, że został on tam umieszczony po zdarzeniu. W apelacji zacytowano fragmenty zeznań ww. świadków, jak również stanowisko biegłego M. B., który stwierdził, że trójkąt ten nie był w żaden sposób przymocowany, tylko oparty o obornik, zatem gdyby tam rzeczywiście był, to w chwili zderzenia z [...] spadłby. Jak słusznie argumentuje pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych na s. 10-14 kasacji, Sąd Okręgowy nie dokonał poprawnej analizy tych dowodów i nie skontrolował, czy ich ocena dokonana przez Sąd I instancji jest zgodna z wymogami art. 7 k.p.k. W uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego znalazły się jedynie ogólne stwierdzenia, że ocena dowodów dokonana przez Sąd Rejonowy była prawidłowa. Nie sposób jednak nie zauważyć, że w zakresie istotnym dla poczynienia ustaleń w tej sprawie, tj. obecności trójkąta ostrzegawczego na tyle rozrzutnika obornika w chwili zdarzenia, Sąd Rejonowy w zasadzie nie dokonał oceny zeznań świadków wymienionych w apelacji. W każdym razie ta ocena nie wynika z uzasadnienia wyroku tego Sądu. Sąd I instancji ograniczył się w tym względzie do ogólnego stwierdzenia, że daje wiarę zeznaniom świadków, w tym tych, którzy oświadczyli, iż nie widzieli żadnego oświetlenia rozrzutnika, stwierdzając jednocześnie, że przecież nie skupiali się na szczegółach i nie są ich w stanie precyzyjnie odtworzyć (pkt 1.1. formularza uzasadnienia – ocena dowodów). Ustosunkowując się do zarzutu 1.a apelacji Sąd Okręgowy stwierdził jedynie, że „skarżący zdaje się ignorować przeprowadzone w tej sprawie dowody przede wszystkim w postaci zeznań F. W. i J. S.” Dodał także, że świadkowie widzieli, iż

ojciec oskarżonego, F. W., idąc do miejsca zdarzenia nie miał przy sobie żadnego przedmiotu, a obecność trójkąta wynika z dokumentacji fotograficznej. Ostatecznie, powołując się na opinię biegłego T. C., Sąd uznał, że obecność trójkąta nie miała w zasadzie znaczenia dla ustalenia sprawstwa w tej sprawie.

Ma rację skarżący, że takiego sposobu rozważenia zarzutów apelacyjnych nie można zaakceptować. Sąd odwoławczy powinien rzetelnie i wnikliwie rozważyć wszystkie zarzuty odwoławcze. Prawidłowe wykonanie tego obowiązku ma tym większe znaczenie, gdy, jak w tej sprawie, uzasadnienie wyroku Sądu I instancji razi ogólnikowością, a wręcz zawiera fragmenty niezbyt pasujące do okoliczności sprawy (por. obszerny fragment uzasadnienia, w którym argumentuje się, dlaczego oskarżonemu nie można było przypisać czynu z art. 177 § 2 k.k., podczas gdy w tej sprawie zarzucono mu czyn z art. 177 § 1 k.k.). Rzeczywiście w aktach sprawy znajdują się zeznania kilku świadków wskazanych w apelacji, którzy przyjechali na miejsce zdarzenia bezpośrednio po jego nastąpieniu (S. P., E. P.; I. P.; M. P.) oraz samych pokrzywdzonych – K. S. i D. O., że nie widzieli trójkąta ostrzegawczego na rozrzutniku obornika bezpośrednio po zdarzeniu. Ma rację autor kasacji, że Sąd odwoławczy pominął ich depozycje w tym zakresie i nie odniósł się do nich w żaden sposób, poprzestając na odwołaniu się do zeznań ojca oskarżonego i J. S. w sytuacji, gdy wiarygodność zeznań tego ostatniego świadka była wprost kwestionowana w apelacji (dotyczył jej zarzut 2.a. apelacji, do którego Sąd Okręgowy nie odniósł się w żaden sposób). Słuszne jest zatem stwierdzenie zawarte w kasacji, że Sąd Okręgowy nie ustosunkował się do zarzutu 2.g. apelacji, w którym wskazano na sprzeczności w ocenie dowodów z zeznań kilkorga świadków (w kasacji wymieniono jedynie przykładowo świadka S. P., natomiast pozostali świadkowi zostali wskazani w nierozpoznanym zarzucie 2.g. apelacji). Sąd Okręgowy stwierdził jedynie ogólnie, że pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych nie wykazał błędów w rozumowaniu Sądu I instancji. Tymczasem pełnomocnik w apelacji wskazał przede wszystkim na fakt, że Sąd I instancji ogólnie dał wiarę ww. świadkom, ale jednocześnie, bez należytego wyjaśnienia swego stanowiska uznał za niewiarygodne ich zeznania co do braku trójkąta ostrzegawczego na tyle rozrzutnika obornika bezpośrednio po zdarzeniu.

Za nierzetelną należy uznać także kontrolę odwoławczą w zakresie zarzutów dotyczących oceny dowodu z opinii biegłego w sprawie rekonstrukcji wypadków

drogowych. W tym zakresie zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. został podniesiony zarówno w apelacji pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych, jak i prokuratora. Prokurator kwestionował bezkrytyczne oparcie się na opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych T. C. i całkowite pominięcie opinii biegłych M. B. i R. K. Podobny zarzut sformułował pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych wskazując na błędne uznanie, że jedynie opinia biegłego T. C. była jasna, pełna, logiczna i kompleksowa oraz zlekceważenie sprzeczności między opiniami biegłych wydanymi w tej sprawie. Ponadto w obu apelacjach wskazano na błędne oddalenie przez Sąd I instancji wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu w postaci opinii kompleksowej z zakresu medycyny sądowej i ruchu drogowego (zarzut 3 apelacji pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych; ostatni zarzut apelacji prokuratora). Sąd Najwyższy dostrzega, że obecnie w kasacji zarzuty dotyczące opinii biegłego T. C. i jej spójności z opinią biegłego M. B. zostały rozbudowane ponad te, które zostały zawarte w apelacji. Rozległe analizowanie obu tych opinii nie powinno mieć miejsca w kasacji. Te wadliwości uzasadnienia nadzwyczajnego środka zaskarżenia nie zmieniają jednak tego, że zasadny jest zarzut kasacyjny kwestionujący jakość kontroli odwoławczej w zakresie wskazanych w zwyczajnym środku zaskarżenia uchybień dotyczących oceny opinii biegłych z dziedziny rekonstrukcji wypadków drogowych. Ma rację skarżący, że „uzasadnienie wyroku II instancji w swej istocie sprowadza się do przytaczania przy omawianiu poszczególnych zarzutów kolejnych fragmentów opinii biegłego T. C. Sąd odwoławczy nie pozoruje próby przeprowadzenia wnikliwej analizy poszczególnych zarzutów, ich konfrontacji z pozostałym – innym niż opinia biegłego T. C. – materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie” (s. 12-13 kasacji).

Z akt sprawy wynika, że pierwotnie pozyskano opinię biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych M. B., który już w pierwszej opinii sformułował kategoryczny wniosek, że przyczyną wypadku był stan techniczny ciągnika rolniczego wraz z rozrzutnikiem – brak oświetlenia rozrzutnika. Biegły stwierdził, że jedynym sprawcą wypadku był kierujący ciągnikiem rolniczym, który swoim zaniedbaniem w kwestii oświetlenia rozrzutnika z tyłu spowodował, iż pojazd przez niego prowadzony był „dramatycznie źle widoczny”. Według tego biegłego tylko on stworzył zagrożenie w ruchu drogowym. Toteż jedyny manewr, jaki zdołał wykonać

kierujący [...], aby nie uderzyć w rozrzutnik z tyłu, to próba ominięcia tego pojazdu (k. 89-90). Następnie w sprawie ten sam biegły dwukrotnie przedstawiał pisemne opinie uzupełniające ustosunkowując się do pytań stron procesowych i ostatecznie podtrzymał konkluzje pierwotnej opinii. Z kolei opinia biegłego R. K. (pierwotna i pisemna uzupełniająca) nie zawierała wniosków kategorycznych, natomiast wskazywała na nieprawidłowość zachowania oskarżonego (poruszanie się zespołem pojazdów, który nie był wyposażony w oświetlenie zewnętrzne, stwarzał zagrożenie i nie powinien poruszać się po drodze publicznej (teza 1 i 3 opinii, k. 269)). Wskazywała też na niepewność co do ustalenia w kwestii wyposażenia rozrzutnika w trójkąt ostrzegawczy (teza 2 opinii, k. 269). Trzeci biegły, T. C., sporządził opinię, która zawierała konkluzje diametralnie odmienne od sformułowanych w opinii biegłego M. B., bowiem jako sprawcę wypadku wskazała kierowcę [...]. W ocenie biegłego, gdyby kierowca ten „jechał z maksymalną dozwoloną prędkością 90 km/h, to byłby w stanie uniknąć wypadku”. Jednocześnie biegły uznał, że zachowanie kierowcy ciągnika było nieprawidłowe, ale była to jedynie „nieprawidłowość formalna”, więc nie przyczynił się do wypadku. W apelacji pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych sformułowano szereg zarzutów wobec opinii tego biegłego, wskazując na sprzeczności w samej opinii lub jej błędne – w ocenie skarżącego – założenia. Tymczasem Sąd Okręgowy rozważył te zarzuty jedynie w sposób ogólnikowy, poprzestając na stwierdzeniu, że „Sąd I instancji w sposób precyzyjny w treści swego uzasadnienia odniósł się do trzech wydanych w sprawie opinii i wskazał z jakich względów opinię biegłego T. C. uznał za najbardziej miarodajną” (por. pkt 3.1. formularza uzasadnienia, dot. zarzutów apelacji prokuratora). Ma rację autor kasacji twierdząc, że konkretne, sformułowane w apelacji zarzuty wobec tej opinii nie zostały przez Sąd Okręgowy należycie rozważone. W dalszej części uzasadnienia Sąd ten po prostu cytuje lub przywołuje fragmenty tej opinii dla uzasadnienia swego stanowiska o nietrafności zarzutów odwoławczych.

Obowiązkiem Sądu odwoławczego było przeprowadzenie rzetelnej i wnikliwej analizy tych zarzutów zwłaszcza wobec faktu, że w uzasadnieniu wyroku Sądu I instancji w zasadzie nie przeprowadzono rzeczowej oceny dowodów z trzech opinii biegłych i nie wyjaśniono przekonująco, dlaczego to właśnie trzecią opinię biegłego T. C. przyjęto za podstawę ustaleń faktycznych w sprawie. Trzeba przypomnieć, że

w uzasadnieniu wyroku Sądu I instancji pominięcie opinii biegłych M. B. i R. K. zostało uzasadnione dwoma zdaniami: „są one częściowo rozbieżne we wnioskach, nie precyzyjne i nieprzekonujące co do przebiegu zdarzenia i wskazania nieprawidłowości popełnionych przez uczestnika jakim był kierowca [...]. Ponadto przyjęcie, że jechał on z prędkością bezpieczną nie jest poparte przekonującą argumentacją, zaś założenia na jakich opierali się są jednostronne nie uwzględniające wszystkich aspektów i dowodów w sprawie” (pkt 1.2. formularza; cytata wiernie za treścią uzasadnienia). Natomiast za zaaprobowaniem opinii biegłego T. C. przemawiało zdaniem Sądu I instancji to, że „biegły ten jest osobą spoza okręgu tut. Sądu, dysponuje wieloletnim doświadczeniem i wiedzą, z opiniami którego Sąd spotykał się wielokrotnie i nie były one podważane. Ponadto jak sam stwierdził nie zapoznawał się z opiniami poprzedników, zawarte przez niego wnioski są kategorietyczne, nie pozostawiające żadnych wątpliwości” (pkt 1.1.4 formularza).

Podsumowując, w uzasadnieniu wyroku Sądu I instancji nie zawarto rzetelnej, wnikliwej oceny dowodów z trzech opinii biegłych powołanych w tej sprawie, których wnioski były odmienne. Sąd odwoławczy, pomimo sformułowania konkretnych zarzutów pod adresem opinii biegłego T. C. w apelacji wniesionej na niekorzyść oskarżonego przez pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych (a dodatkowo także w apelacji oskarżyciela publicznego), nie odniósł się do tych zarzutów w sposób wymagany przez art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. Co więcej, nie przeprowadzając rzetelnej kontroli odwoławczej uznał, że argumenty obu apelujących wskazujące na potrzebę pozyskania w tej sprawie kompleksowej opinii biegłych są niezasadne. W rezultacie nie można odmówić racji pełnomocnikowi oskarżycieli posiłkowych (popartemu w tym względzie przez prokuratora na rozprawie kasacyjnej), że Sąd odwoławczy dopuścił się także rażącego naruszenia art. 201 k.p.k. (zarzut II kasacji, wskazujący m.in. na rażące naruszenie art. 201 k.p.k. w zw. z art. 440 k.p.k.).

W tych okolicznościach, wobec rażącego naruszenia przez Sąd Okręgowy zasad kontroli odwoławczej, należało zaskarżony wyrok uchylić, a sprawę przekazać Sądowi Okręgowemu w Lublinie do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym, nie przesądzając przy tym kierunku rozstrzygnięcia tego Sądu. Uchybienia Sądu odwoławczego mogły mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, co

wynika z wagi zarzutów odwoławczych nierozpoznanych prawidłowo przez ten Sąd. Zadaniem Sądu Okręgowego w ramach ponownego postępowania odwoławczego będzie rzeczywiste, a nie jedynie pozorne rozpoznanie wszystkich zarzutów odwoławczych sformułowanych w apelacji pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych, jak również w apelacji oskarżyciela publicznego. Dopiero rzetelne rozważenie tych zarzutów przez pryzmat materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie pozwoli temu Sądowi na dokonanie prawidłowej oceny, czy konieczne jest w sprawie pozyskanie opinii uzupełniającej lub kompleksowej opinii nowego zespołu biegłych. Niewątpliwie bowiem pomiędzy opiniami biegłych z dziedziny rekonstrukcji wypadków drogowych pozyskanymi w toku postępowania zachodzą istotne sprzeczności w zakresie wniosków końcowych.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie zwrotu opłaty od kasacji znajduje swe umocowanie w treści art. 527 § 4 k.p.k.

Mając powyższe na względzie, orzeczono jak w wyroku.

(A.K.)

[f.n]